Sygn. akt XVII Ka 993/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski (spr.)

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak

SSR del. do SO Bartłomiej Snela

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej Agnieszki Hildenrandt

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r.

sprawy T. M. (M.)

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 21 maja 2015 r. w sprawie sygn. akt II K 4/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy z tym, że w oparciu o przepis art. 4 § 1 kk przyjmuje, iż podstawą rozstrzygnięcia są przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r.;

2. zasądza od oskarżonego T. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed sądem II instancji;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w wysokości 20 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 1140 zł.

Bartłomiej Snela Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Śremie, wyrokiem z dnia 21 maja 2015 r. uznał oskarżonego T. M. za winnego przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. (k. 541).

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając wydanemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym,
art. 193 k.p.k. poprzez niepowołanie biegłych z zakresu rachunkowości na okoliczność kondycji spółki. Jako zarzut ewentualny obrońca zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że do realizacji znamion przestępstwa oszustwa możliwe jest skierowanie przestępnej oferty do nieokreślonej osoby, co jednak - zdaniem skarżącego - wyklucza przypisanie zamiaru bezpośredniego kierunkowego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Zasadnicza część apelacji opierała się na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych wynikającym z naruszenia zasad oceny dowodów oraz zarzutu niepowołania biegłych do oceny stanu finansowego spółki.

Przede wszystkim, Sąd Okręgowy nie znalazł postaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 193 k.p.k. Zgodzić się należy, że jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. W niniejszej sprawie taka okoliczność jednak nie zaistniała. Nie jest znamieniem przestępstwa oszustwa „utrata płynności finansowej spółki", ustalenie tej okoliczności było więc zbędne. Natomiast niewątpliwie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił, że w chwili zlecenia transportu pokrzywdzonemu, oskarżony nie miał środków na uiszczenie należności wynikających z tytułu tych zleceń. Skoro bowiem już od maja 2010 r. nie wypłacał pracownikom wynagrodzenia oraz zalegał z płatnościami na rzecz innych kontrahentów, to oczywistym jest że nie miał środków również na dalsze płatności. Trudno przy tym uwierzyć, że oskarżony o braku tych płatności nie wiedział, skoro był prezesem zarządu. Natomiast zaspokojenie tylko części należnych zobowiązań po wpłynięciu wynagrodzeń od wykonawców głównych dodatkowo wzmacnia tezę, że wynagrodzenia te nie mogły zaspokoić wszystkich wierzycieli. Ewentualne przyjęcie, że oskarżony środki posiadał, lecz mimo to nie uiszczał należności, tym bardziej prowadziłoby do wniosku o istnieniu zamiaru bezpośredniego kierunkowego.

Sąd Okręgowy przypomina przy tym, iż istotą przestępstwa oszustwa jest wprowadzenie w błąd, które polegać może, między innymi, na wykorzystaniu niewiedzy kontrahenta co do własnego położenia finansowego i założonej z góry niemożności terminowego wywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania. Sprawca przestępstwa oszustwa nie musi działać z góry powziętym zamiarem przywłaszczenia na trwałe mienia swojego kontrahenta. Wystarczy, jeśli efektem jego działania będzie rozporządzenie przez niego mieniem w sposób niekorzystny, a takowym jest założenie z góry, że zapłata w uzgodnionym terminie nie nastąpi.

Oskarżony sam przyznawał, że oczekiwał na zapłatę od głównego wykonawcy, jednak nie wiedział kiedy te należności zostaną mu wypłacone. Z uwagi zaś na fakt rozwiązania umowy przez inwestora (Miasto W.) z głównym wykonawcą (konsorcjum z udziałem formy (...)), płatności te stały się w ogóle zdarzeniem przyszłym i niepewnym – co wynika z doświadczenia zawodowego. Faktycznie więc oskarżony, zamawiając usługi transportowe od pokrzywdzonego, nie miał środków by za nie zapłacić, ani tez realnych perspektyw by takie środki uzyskać. Oczywistym więc jest, że zamawianie kolejnych usług doprowadziło pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd Okręgowy w pełni również podzielił ustalenia Sądu I instancji co do istnienia u oskarżonego zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Skoro T. M., znając sytuację finansową spółki, w tym mając świadomość o istniejących zobowiązaniach i braku bieżących środków na ich zaspokojenie, jednocześnie nakazywał M. K. dokonywanie zamówień dalszych usług, bez rzetelnego poinformowania kontrahenta o możliwości opóźnień w płatnościach, oczywistym jest, wprowadził tego kontrahenta tj. pokrzywdzonego w błąd w celu skłonienia go do wykonania usług (których to usług rzetelnie poinformowany P. P. by nie wykonał), a jednocześnie w celu uzyskania korzyści majątkowej dla siebie.

Konkludując, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy pozostała pod ochroną art. 7 k.p.k., zaś żaden z zarzutów apelacji nie zdołał jej podważyć. W konsekwencji, również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się niezasadny. Sąd Okręgowy przypomina w tym miejscu, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez

Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał ze wszech miar prawidłowej oceny dowodów, uwzględniając ich wzajemne relacje oraz treść pod względem zasad doświadczenia życiowego i logiki. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc,
iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczono poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego. W tym względzie Sąd Odwoławczy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy co do możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa za pośrednictwem innych osób. Autor apelacji, nie dokonał przy tym żadnej głębszej analizy tego zagadnienia, podpierając się wyłącznie glosą do powołanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia. Zważyć jednak należy, iż nie jest to orzeczenie odosobnione, na co wskazał w uzasadnieniu Sąd Rejonowy.

Wbrew stanowisku autora apelacji, orzeczenia te nie odnoszą się do sprawstwa kierowniczego lub polecającego, wypełnienie znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę stanowi bowiem konieczny warunek dokonania sprawstwa kierowniczego. Tymczasem osobie „nieświadomej" sytuacji spółki nie sposób przypisać znamion podmiotowych przestępstwa oszustwa, ergo nie dopuszcza się on czynu zabronionego. Niewątpliwie P. P. został wprowadzony w błąd i doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na skutek zabiegów oskarżonego. Fakt, że zabiegi te miały pośrednika w postaci M. K., nie zmienia w ocenie Sądu odpowiedzialności oskarżonego. W przeciwnym razie doszłoby do sytuacji, w której wykorzystanie takiej nieświadomej osoby spowodowałoby bezkarność rzeczywistego sprawcy.

Należy też zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do stanu faktycznego opisanego w w/w orzeczeniach, oskarżony miał wpływ na postępowanie M. K., który pozostawał z nim w stałym kontakcie i konsultował z nim kolejne zamówienia. W istocie więc, rola M. K. była marginalna, ciężko wręcz mówić o nim jako o pośredniku, lecz raczej osobie przekazującej informacje, podobnie jak sekretarka przekazuje wiadomości zlecone jej przez przełożonego.

Oczywistym jest więc, że to oskarżony wypełnił wszystkie znamiona przedmiotowe i podmiotowe zarzuconego mu czynu.

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, a więc również co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć,
iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru kary, podkreślając przy tym, iż oskarżonemu wymierzono karę bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Zgodnie bowiem z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że kara 1 roku pozbawienia wolności oraz 60 stawek dziennych

grzywny jest nadmiernie surowa, zwłaszcza że pierwsza z kar została następnie warunkowo zawieszona i to na minimalny okres próby. Jedyną odczuwalną dla oskarżonego dolegliwością jest więc kara grzywny.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył kary zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Z uwagi na rozpoznawanie apelacji po dniu 1.07.2015 r., kiedy to w życie weszła ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 396), konieczne było jedynie uściślenie, że zastosowanie mają przepisy dotychczasowe jako względniejsze dla sprawcy (choćby w zakresie orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2, mając na uwadze zasadę ponoszenia kosztów postępowania przez skazanego i nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej. Konieczne nadto było zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego, od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Bartłomiej Snela Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak